

Eutanazja w wielkich religiach

Wśród wielu istotnych i aktualnych kwestii etycznych zajmujących uwagę świata znajduje się eutanazja. Co na ten temat mają do powiedzenia największe religie?

Chrześcijaństwo. W etyce chrześcijańskiej, zwłaszcza katolickiej, odrzuca się eutanazję. Stanowisko protestanckie zbliżone jest do etyki katolickiej w tym względzie. Według Kościoła rzymskokatolickiego eutanazja bezpośrednia, niezależnie od motywów i środków, polega na położeniu kresu życiu osób upośledzonych, chorych lub umierających i jest moralnie niedopuszczalna. W roku 1995 papież Jan Paweł II w swojej encyklice *Evangelium vitae* ponownie odrzucił eutanazję bezpośrednią, a od eutanazji we właściwym sensie oddzielił decyzję o rezygnacji z tzw. uporczywej terapii (można zrezygnować z pewnych zabiegów medycznych, które przestały być adekwatne do realnej sytuacji chorego, ponieważ nie są już współmierne do rezultatów, jakich można by oczekiwać, lub też są zbyt uciążliwe dla samego chorego i dla jego rodziny). Taką rezygnację z nadzwyczajnych albo przesadnych środków leczniczych wyraźnie odróżnia się od samobójstwa i eutanazji, gdyż „wyraża raczej akceptację ludzkiej kondycji w obliczu śmierci”. **Judaizm.** Kwestia eutanazji nie jest jednoznacznie interpretowana wśród Żydów. Prawo cywilne na przykład odrzuca wszelkie środki, które zmierzają do skrócenia ludzkiego życia. Jednak niektórzy znani rabinowie dopuszczają podawanie środków uśmierczających ból, chociaż w znacznym stopniu skracają one życie śmiertelnie choremu. Zabraniają jednak iniekcji czy podawania środków, które przyspieszają śmierć. Tak samo odrzucają medyczne interwencje, które sztucznie przedłużają życie, mimo iż zasoby sił vitalnych ciała są już wyczerpane. Nadal trwa dyskusja co do pewnych wyjątkowych sytuacji, np. gdy ludzie są nieuleczalnie chorzy i dzięki eutanazji można by uniknąć nadmiernych cierpień. Midrasz (Bereszit Raba do Rdz 9,5) nawiązuje do historii biblijnego króla Saula, który ciężko ranny na wojnie popełnił samobójstwo. W średniowieczu w kręgach rabinackich toczyła się dyskusja, czy dozwolona jest modlitwa o szybką śmierć nieuleczalnie chorego. Modlitwę taką ocenia się zasadniczo pozytywnie, ale zakazuje się bezpośredniej pomocy w umieraniu. **Islam.** Sprawa eutanazji jako zagadnienia etycznego dyskutowana jest w tej religii od niedawna. W 1981 roku w Kuwejcie podczas pierwszej Międzynarodowej Konferencji Medycyny Muzułmańskiej zostały potępione samobójstwo i eutanazja. Zgromadzenie to opowiedziało się także za rezygnacją z metod sztucznego przedłużania życia. **Buddyzm.** Kwestia cierpienia w buddyzmie posiada duże znaczenie. Stąd też buddyzm nie próbuje eutanazji ze względu na swą naukę o karmie. Zła karma, która warunkuje cierpienia człowieka (chorego), powinna tak długo trwać, dopóki się nie wyczerpie i przestanie wpływać na kolejne narodziny. Przerwanie cierpienia powoduje, że powraca ono w kolejnym wcieleniu. Przewyciężenie cierpienia daje szansę ponownego odrodzenia w lepszej egzystencji. Podporą dla odrzucenia eutanazji jest także buddyjska psychologia. Zgodnie z nią śmierć zadana ze współczucia przepełniona jest nienawiścią i negatywnymi uczuciami do cierpienia pacjenta. Nawet jeśli pierwotnym motywem jest uśmierzenie chwilowego cierpienia, dobra intencja przeobraża się w momencie decyzji w działanie nacechowane odrazą. Chociaż lekarz sądzi, że uśmierca z miłości, to jednak w rzeczywistości działa z odrazy do cierpienia. Tym samym wzbudza on dla siebie i dla swego pacjenta negatywną energię karmiczną. Wśród lekarzy buddyjskich trwa dyskusja na temat dokładnego momentu śmierci. Zastanawiają się oni, kiedy można wyłączyć aparaturę, która jedynie sztucznie podtrzymuje życie, gdy tymczasem może być potrzebna innym pacjentom, by uratować im życie. Bardzo ważne jest w tym kontekście pojęcie prany – tchnienia życia. Pojawia się ono już w Upaniszadach i oznacza tchnienie życia, siłę życiową człowieka tkwiącą w sercu. Gdy zaniknie, lekarzowi wolno zaniechać wysiłków zmierzających do podtrzymywania życia. **Hinduizm.** Jak dotąd hinduizm nie wypracował jakiegoś oficjalnego stanowiska w kwestii eutanazji. Zdaniem specjalistów podejście do tej sprawy w hinduizmie wydaje się być podobne do stanowiska buddyzmu. Oprac. Mirosław Harasim [Opracowano na podstawie: M. Klöcker, M. i U. Twooruschka, *Etyka wielkich religii*, Warszawa 2009]